

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 122 (1465)

środa, 23. V. 1956 r.

Cena 20 gr

SPOTKANIE MOSKIEWSKIE będzie miało dobre następstwa

MINISTER FINANSÓW ZSRR przybył do Warszawy

WARSZAWA. — W dniu 21 maja 1956 r. przybył z wizytą do Warszawy minister finansów ZSRR — A. G. Zwieriew wraz z towarzyszącymi osobami.

Na dworcu w Warszawie przybyłych powitał: minister finansów T. Dietrich wraz z członkami kierownictwa Ministerstwa Finansów, prezes Państwowej Komisji Etatów E. Drożdżak oraz z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych dyrektor generalny MSZ minister pełnomocny Maria Wierna.

Obecni byli również przedstawiciele ambasady ZSRR w Polsce. W czasie pobytu w Polsce minister Zwieriew i towarzyszące osoby będą gośćmi ministra finansów Tadeusza Dietricha.

- mówi Pineau korespondentowi radia paryskiego

PARYŻ. — Rozgłoszenia paryskie ogłosiła w dniu 21 bm. odpowiedź ministra spraw zagranicznych Francji Pineau, który odbywa obecnie podróż po ZSRR, na pytania korespondenta radia francuskiego, Peyronnet.

★ Na pytanie, jakie są wrażenia Pineau z podróży, zwłaszcza wobec jego oświadczenia (przed podróżą do ZSRR — red.), że Związek Radziecki zdecydowanie wszedł na drogę osłabienia napięcia międzynarodowego, minister spraw zagranicznych Francji odpowiedział:

★★ „Krótki pobyt w Leningradzie i Kijowie całkowicie potwierdził mój pogląd. Widzę, że naród radziecki dokłada wielkich starań, aby osiągnąć lepsze warunki bytu, i pod tym względem odprężenie międzynarodowe, podobnie jak wiele innych czynników, jest jednym z koniecznych elementów podniesienia stopy życiowej mas”.

★ Na pytanie, czy istnieją obecnie możliwości zaspokojenia wielkiego zainteresowania, jakie istnieje we Francji dla rzeczywistości radzieckiej, i czy daje się zauważyć analogiczne zainteresowanie wśród prostych ludzi radzieckich tym, co się dzieje we Francji, Pineau dał następującą odpowiedź:

★★ „Z tych kilku słów, które miałem możliwość zamienić na ulicy, w teatrze i w innych miejscach czy to z przechodniami, czy z widzami — odniosłem wrażenie, że wszyscy ci ludzie pragną wiele się dowiedzieć o Francji. Być może, że trudności natury politycznej i technicznej będą jeszcze hamować wzajemną wymianę w pożądanym zakresie. Jestem jednak przekonany, że spotkanie, jakie naród radziecki zgłodził przed przedstawicielom

Francji, będzie miało dobre następstwa”.

★ Na wyrażony przez korespondenta pogląd, że jeden z rozdziałów oświadczenia o wynikach rozmów radziecko — francuskich, a mianowicie rozdział dotyczący sojuszu, „daje powód do niepokojów”, Pineau odpowiedział:

★★ „Nie ma powodu do niepokojów, gdyż oświadczyliśmy na ostatnim naszym posiedzeniu, iż naszym zdaniem protokoły i oświadczenie dają się całkowicie pogodzić z zawartymi już przez nas sojuszami. Guy Mollet tego samego wieczoru potwierdził to na konferencji prasowej”.

★ Na pytanie, czy prawdą jest, że istnieją rozbieżności między tekstem francuskim a radzieckim, Pineau odpowiedział:

■ Ciąg dalszy na str. 2

Nad podniesieniem
poziomu kształcenia
studentów

obradują w Warszawie rektorzy szkół wyższych

WARSZAWA. — 22 bm. w Warszawie w sali Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego rozpoczęła się dwudniowa, ogólnokrajowa narada rektorów szkół wyższych połączona z plenarnym posiedzeniem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. W naradzie, która poświęcona jest zagadnieniom podniesienia poziomu kształcenia słuchaczy szkół wyższych, udział bierze minister Szkolnictwa Wyższego, prof. dr S. Żółkiewski, wiceprezident Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, przedstawiciele zarządów szkół wyższych, resortów zdrowia, oświaty, kultury i sztuki oraz GKRF.

O podstawowych zmianach, które w celu podniesienia poziomu kształcenia studentów zamierza się wprowadzić w szkolnictwie wyższym, mówił min. Żółkiewski, wskazując jednocześnie na błędy popełnione w minionym okresie.

Projektowane obecnie zmiany zmierzają przede wszystkim do zapewnienia naukowcom większej samodzielności w decydowaniu o sprawach swej uczelni. Wyrazem tego będzie rozszerzenie uprawnień senatów i rad wydziałowych w zakresie pro-

■ Ciąg dalszy na str. 2

Delegacja KC PZPR wyjechała na III Zjazd Albańskiej Partii Pracy

WARSZAWA. — W dniu 22 maja br. wyjechała do Tirany delegacja KC PZPR, udając się na III Zjazd Albańskiej Partii Pracy.

W skład delegacji wchodzi: członek KC PZPR, minister Kolei — Ryszard Strzelecki i zastępca członka KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Stanisław Brodziński.

„Moskwy“, „Zwizdy“ i wodoszczelne „Pobiedy“ Z ZSRR nadszedł transport zegarków

Dzięki maszynom do szycia alpińscy japońscy zdobyli „świętą górę“ Manaslu

DELHI. — Przebywając w zachodnim Nepalu japońska ekspedycja wysokogórska oznajmiła drogą radiową, że w dniach 9 i 11 maja br. członkowie wyprawy zdobyli dwukrotnie jeden z najwyższych szczytów świata, Manaslu (około 8.800 metrów). Kierownikiem 12-osobowej grupy alpinistów japońskich, którzy razem z 400 tragarzami wyruszyli na zdobycie Manaslu, jest 62-letni Yuko Maki.

Ekspedycja japońska, która zwerbowała tragarzy spośród tubylców Nepalczyków, musiała przed rozpoczęciem właściwej wspinaczki pokonać szereg przeszkód natury religijnej.

Mimo „listów polecających“, w jakie zaopatrzyli się przetrzyni Japończycy przywódcy plemion długi wzbierali się przed udzieleniem Japończykom pomocy w zdobyciu szczytu, który w wierzeniach tubylców jest świętą górą. Przekonywającym argumentem okazały się... maszyny do szycia, którymi Japończycy obdarowali hojnie tubylców. Zaspokojeni podarkami wodzowie plemion nie oponowali i dali ekspedycji 400 tragarzy.

Na razie za 1 mln. rubli — później będzie więcej

WARSZAWA. — Między Związkiem Radzieckim i Polską zawartych zostało szereg wymiennych transakcji handlowych.

Obecnie rozpoczęły się wzajemne dostawy. W pierwszym transporcie nadeszły z ZSRR zegarki „Pobieda“, „Moskwa“, „Zwizda“ i inne. Ta partia, wartości 1 mln rubli, stanowi około 9 proc. ogólnej liczby zamówionych zegarków. Sprawdzone obecnie „Pobiedy“ różnią się od znanego u nas zegarka tej marki. Są one wodoszczelne i uodpornione na wstrząsy.

W najbliższych dniach zegarki radzieckie znajdą się w sprzedaży w sklepach „Jubiler“ w całym kraju.

W Warszawie
obradował
Krajowy Zjazd
Spółdzielczy.
NA ZDJĘCIU:
delegatki w re-
gionalnych
strojach w roz-
mowie z przed-
stawicielką ko-
biet Ukrainy —
Nadieżdą Si-
dorowną — Ko-
nach.



CAF — fot.
Krzeszewski

Dni Oświaty, Książki i Prasy



Książka — przyjacielem dziecka.

CAF — fot. Motyl

B. więźniowie hitlerowskich obozów zagłady z całej Europy spotkają się w Oświęcimiu w XI rocznicę wyzwolenia

WARSZAWA. — Z dniem 22 bm. rozpoczęły się w Polsce obchody 11-ej rocznicy zakończenia wojny i wyzwolenia obozów koncentracyjnych. Szczególnie uroczyste obchodzony będzie dzień 27 maja — „Dzień Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu”.

Do Warszawy przybył już z 21 krajów Europy delegacja organizacji kombatanckich i b. więźniów obozów koncentracyjnych. Przybyła również delegacja władz naczelnych Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR), której przewodniczy członek prezydium FIR C. Ferniere oraz delegacja Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego z przewodniczącym komitetu H. Landbeinem na czele.

Delegacje zagraniczne udadzą się do Oświęcimia gdzie w dniach 24 i 25 maja na terenie największego hitlerowskiego obozu zagłady odbędzie się sesja rozszerzonego plenum Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego.

Obchody 11-ej rocznicy zakończenia wojny i wyzwolenia obozów koncentracyjnych zainaugurowane zosta-

ły uroczystościami jakie odbyły się w wielu miastach kraju, m. in. w Lublinie, Krakowie.

Uroczystości zakończą się 28 maja. W dniu tym w gmachu Opery Warszawskiej odbędzie się centralna akademicka z okazji „Dnia Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu”.

Delegaci białostoccy na Krajowy Zjazd Spółdzielczości

Kazimierz Chociej

Jeszcze przed powstaniem w Nowowoli (pow. sokólski) spółdzielni produkcyjnej, Kazimierz Chociej znany był we wsi jako wzorowy gospodarz.

Kiedy w Nowowoli powstała spółdzielnia, Kazimierz Chociej znalazł się wśród pierwszych członków, którzy przystąpili do zespołowej pracy. Chociej był ofiarnym i sumiennym spółdzielcą, toteż kolektyw wybrał go ubiegłej wiosny na brygadzystę polowego. Pojechał na kurs brygadzystów, a po powrocie z jeszcze większym zapałem przystąpił do pracy.

Mimo że grunty spółdzielcze oddalone są miejscami od siebie o 4 km, brygadzysta Chociej zawsze potrafił w ciągu dnia być na wszystkich polach, by doradzić spółdzielcom czy pomóc im w pracy.

Wiadomo, że od brygadzysty polowego w dużym stopniu zależy organizacja pracy spółdzielni i jakość wykonywanych robót w polu. Oceną więc pracy Kazimierza Chociego może być to, że spółdzielnia w Nowowoli należy do lepszych w powiecie sokólskim.

Nic też dziwnego, że członkowie spółdzielni okazali Kazimierzowi Chociejowi wiele zaufania wybierając go delegatem naszego województwa na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej.

Statek „Hordnes“ zatonał koło Świnoujścia

SZCZECIN. — Na redzie w Świnoujściu zatonał statek bandery norweskiej „Hordnes”. Zdał on do portu w Szczecinie z ładunkiem blisko 6.500 ton apatyty z Murmańska. Nocą statek zmitył kurs i najechał na wrak niemieckiego statku „Orion” zatopionego podczas wojny.

Mimo akcji ratowniczej nie udało się „Hordnesa” uratować. Holowniki portowe ocaliły zatonego statku.

NIEPOKÓJ W ADENIE

LONDYN. — Jak podaje agencja Reutersa, do Adenu (protektorat brytyjski na Półwyspie Arabskim) przedarło się około 2 tysięcy Arabów pochodzących ze szczepów koczowniczych zamieszkujących Półwysep Arabski. W związku z tym władze brytyjskie wydały zarządzenie, aby samoloty wojskowe patrolowały granice protektoratu.

Na podstawie doniesień Reutersa, członkowie szczepów przybywają do Adenu ciężarówkami od strony Arabii Saudyjskiej i Jemenu i otrzymują stamtąd broń. Mają oni walczyć o wyzwolenie Adenu spod panowania brytyjskiego.



Tragiczny skok „człowieka — ptaka”

LONDYN. — 37-letni Francuz Leo Valentine zdobył sobie sławę jako „człowiek-ptak” dokonując skoków z samolotu na znacznych wysokościach przy pomocy drewnianych skrzydeł umocowanych do ramion. Valentine postanowił zademonstrować swoje postawienie w Anglii lecz, niestety, nie powiodło mu się. Dnia 21 bm. w Liverpoolu dokonał skoku z samolotu na wysokości 2.500 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

